

VI Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 9,2-13): Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się błyszcząco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasze z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedzieli bowiem, co należało mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się im obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!». I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy "powstał z martwych".

I pytali Go: «Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że w pierwszym musi przyjść Eliasze?» Rzekł im w odpowiedzi: «Istotnie, Eliasze przyjdzie najpierw i naprawi wszystko. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzonym. Otóż mówi wam: Eliasze już przyszedł i uczynili mu tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane».

«Przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli»

Dzisiaj, Ewangelia przemienienia przedstawia rozszyfrowaną tajemnicę. Tekst w. Marka jest pełen mesjanistycznych tajemnic z konkretnych momentów, w których Jezus nie chce ujawnić, co naprawdę czyni. Dziś widać nie spotykamy się z takim “znakiem”. Jezus «przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych» (Mk 9,9).

Na czym polega ta mesjańska tajemnica? Chodzi o to, by uchylić jej rąbka, bo w pełni odsłoni się ona na końcu dni Jezusa, w blasku Jego Młkości i śmierci. Dzisiaj wyrażenie możemy zobaczyć, że przemienienie jest chwilą chwytą, którą dzieli On z uczniami w owym momencie bliskości.

Jezus zapowiedział uczniom nieuchronność swojej młkości, lecz kiedy zobaczył ich przerażenie z powodu tej tragicznej perspektywy, wyjął im słowami i czynami, jaki będzie ów koniec Jego dni: godzina Młkości, śmierci, która zakończy się Zmartwychwstaniem. Oto rozszyfrowana tajemnica. Wiąty Tomasz z Akwinu powiedział: «Aby człowiek podjął prostą drogę potrzeba, aby wcześniej w jakiś sposób poznał cel, do którego zmierza».

Także nasze chrześcijańskie życie ma cel, który objawi nam nasz Pan Jezus Chrystus: wieczne przebywanie z Bogiem. Dążenie do tego celu nie będzie pozbawione poświęcenia i krzyża. We wszystkim mamy jednak pamięta o dzisiejszym ewangelicznym przesłaniu życia: na końcu drogi pozornie bez wyjścia, którą jest nasze życie, dzięki wierności Bogu i zanurzeniu w ducha Bógosławieństw, ten tragiczny nasz finał otworzy się na wieczność z Bogiem.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Módl się przede wszystkim, aby drzwi światła zostały ci otwarte, bo nikt nie może zobaczyć ani zrozumieć, jeśli Bóg i Jego Chrystus nie dadzą mu zrozumienia» (w. Justyn męczennik)

•

«Krzyż jest wywyższeniem Jezusa i Jego wywyższenie dokonuje się tylko na krzyżu» (Benedykt XVI)

•

«(...) Przemienienie daje nam przedsmak chwalebego przyjęcia Chrystusa, 'który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała' (Flp 3,21). Przypomina nam również, że 'przez wiele ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Bożego' (Dz 14,22)»
(Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 556)